

Maria Kostrzewska

Rola tradycji kościuszkowskiej w ruchu chłopskim na przełomie XIX i XX wieku

W literaturze socjologicznej istnieje kilka definicji pojęcia tradycji:¹⁾

1. utożsamia się to pojęcie z dziedzictwem minionych pokoleń, ich dorobkiem duchowym, światem idei i wartości. W skład tego dziedzictwa wchodzi także fakty, zdarzenia, instytucje i wszystko co wiązało się z ich istnieniem;
2. tradycja oznacza społeczny sposób przekazywania i utrwalania wartości należących do dziedzictwa danej zbiorowości;
3. mianem tradycji określa się stosunek społeczeństwa do przeszłości, jego zgodę lub sprzeciw wobec dziedziczenia przekazywanych treści. Jedne z nich mogą być odrzucane jako niefunkcjonalne i negatywne, inne przyjmowane i uznawane za ciągle żywe, inspirujące procesy przemian i rozwoju.

Dla rozważań podjętych w niniejszym artykule przydatne jest postrzeganie tradycji jako postawy chłopów wobec przeszłości będącej zapisem doświadczeń wcześniejszych pokoleń. Doświadczenia te stanowiły punkt odniesienia w stosunku do rzeczywistości w jakiej chłopom przychodziło żyć i działać. Czerpali z nich treści potrzebne im na określonym etapie rozwoju historycznego a nawiązując do tradycji wzbogacali ją o nowe doświadczenie.

Przeplatanie się tradycji i zmiany widoczne jest także w ruchu chłopskim w II połowie XIX wieku. Dążąc do emancypacji wsi, przywódcy i członkowie tego ruchu poszukiwali w przeszłości elementów uzasadniających te dążenia. W wielowiekowych dziejach wsi niewiele było wydarzeń mogących budzić poczucie dumy

i uzasadniać potrzebę zmiany miejsca i roli chłopów w społeczeństwie. Jednym z nich pozostawała pamięć o udziale w powstaniu kościuszkowskim.²⁾ Wydarzenie to urosło do rangi symbolu, a legendarna postać kosyniera towarzyszyła ruchowi chłopskiemu przez następne stulecie. Przywoływano także wspomnienia o Naczelniku, ubranym w krakowską sukmanę, głoszącym wolność i uznającym chłopów za obywateli. Podkreślano, że wraz z udziałem w Insurekcji, wkroczyli chłopci w dzieje narodu polskiego. Kościuszko stawał się ich patronem, uosabiał nadzieję na poprawę bytu, nie tylko poprzez postanowienia Uniwersału Połanieckiego z 7 maja 1794 r., ale także dzięki próbie włączenia ich w nurt walki o Polskę. Doświadczenia wyniesione z tej próby "zasiały w duszy ludu ziarno, które potem zaowocowało". Chłopi pojawili się w narodzie jako ci, którzy "Żywią i Bronią" zyskując nobilitację na żywi cieli i obrońców wszystkich Polaków.³⁾ Pamięć o Kościuszcze znalazła wśród chłopów trwałe miejsce, choć trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu była inspirowana z zewnątrz, a w jakim pozostawała własnym chłopskim dziedzictwem przeszłości. Daleka jestem od niedoceniań roli działaczy oświatowych czy politycznych w kreowaniu wśród chłopów legendy kościuszkowskiej. Znamienne jednak, że z wielkich bohaterów historycznych, tylko Kościuszko " /.../ zadomowił się w chłopskim środowisku" i stanowił dla niego punkt odniesienia w utożsamianiu się z przeszłością narodu.⁴⁾ Pamiętali o nim szczególnie chłopci z zaborów: austriackiego i rosyjskiego, na terenie których rozgrywały się główne wydarzenia doby Insurekcji, gdzie chłopcy uczestnicy powstania przekazywali swym dzieciom i wnukom pamięć o tym czego doświadczyli.

Znane są i cytowane w literaturze pamiętniki Leona Drewnickiego, majora wojsk powstańczych z 1830 r.⁵⁾ Syn poddanego chłopca, urodzony na Podolu, przytaczał wypowiedzi ojca - uczestnika powstania 1794 r., a także innych mieszkańców wsi, dla których Kościuszko pozostawał nie tylko dowódcą wojskowym wzywającym do walk o Polskę ale także bohaterem obiecującym ziemię i wolność. Winą za niedotrzymanie obietnicy obarczali chłopci

szlachtę, która "Kościuszkę zdradziła, Polskę sprzedała, Kościuszkę umarł na wygnaniu, a my chłopci, jak byliśmy niewolnikami szlacheckim, tak i jesteśmy /.../".⁶⁾

Pamięć o obietnicach T. Kościuszki i zdradzie szlachty oraz roli chłopów w walce o wolność kraju przetrwała przez cały XIX wiek. Urodzony niemal dokładnie w sto lat po Insurekcji, bo w roku 1874, Wincenty Witos przytaczał w swych wspomnieniach wypowiedzi chłopów galicyjskiego - Kazimierza Baryczki, pamiętającego powstania 1831 i 1863 roku. Tenże gospodarz idąc rano w pole, poza pieśniami religijnymi, głośno śpiewał "Patrz Kościuszkę na nas z nieba". Czynił tak i wtedy, gdy częstował Witos "flaszka wódki i kawałem kielbasy". Na zwróconą uwagę "Kazimierz" nie wypada, abyście po pijanemu wzywali Kościuszkę i to z nieba jeszcze, Baryczko odrzekł: Kościuszkę pił także to i mnie daruje".⁷⁾ Bohater chłopski stawał się więc nie tylko świętością narodową ale i kimś bliskim, ludzkim i znającym chłopskie obyczaje. W swych wspomnieniach W. Witos pisał o roli jaką odgrywała tradycja kościuszkowska w kształtowaniu chłopskiej świadomości narodowej, przytaczając reakcje swojego ojca, któremu przez całą niemal noc czytał książkę o powstaniu kościuszkowskim: "Ja czytałem głośno, ojciec słuchał jak świętej Ewangelii".⁸⁾ Część chłopów przyswajała sobie tę nową ewangelię, pouczającą o roli jaką odgrywali w przeszłości. Nie wszyscy jednak znajdowali w niej powód do wzruszeń. Witos wspominał, że w tradycji ustnej przechowywano także pamięć o pańszczyźnie i szlacheckiej niewoli a "Kościuszkę był uważany za zbrodniarza, buntującego się przeciw władzy przez Boga ustanowionej, który za to poniósł ciężką karę".⁹⁾ Wielu zaś chłopów o Kościuszcze nie wiedziało nic, nie znało ani jego historii ani zasług jakie położył dla sprawy chłopskiej.¹⁰⁾ Powyższe uwagi Witos potwierdzają zróżnicowanie poziomu świadomości narodowej chłopów oraz ich znajomości tradycji Kościuszkowskiej. Wzrastała ona wraz z rozwojem ogólnym chłopów i działalnością polityczną ruchu ludowego.

Legenda kościuszkowska znana była nie tylko chłopom galicyjskim. Pamiętali i znali ją także chłopci w zaborze rosyjskim. Wśród nich - jak pisał S. Kieniewicz - istniała "tęsknota do niepodległości i pamięć krzywd doznanych ze strony caratu /.../.¹¹⁾ W obserwacjach o chłopach z terenu miechowskiego, pisał w swych wspomnieniach K. Mikoszewski: "Co mnie bardziej dziwiło, że ten lud prosty, nie znający ani czytać, ani pisać, nie tylko śpiewał pieśni miłosne, lub opiewał piękno przyrody, lecz znał również śpiewy patriotyczne, Kościuszkę, Głowackiego, Dombrowskiego /.../ znali oni dobrze i w pieśniach swoich, opowiadali ich czyny patriotyczne i bojowe"¹²⁾ powyższe uwagi dotyczyły zachowania chłopów w połowie lat 40 - tych XIX w.

Zainteresowanie przeszłością narodu, w tym przede wszystkim rolą w niej chłopów, wzrosło w Królestwie Polskim po uwłaszczeniu. Przyznanie prawa do ziemi, do własnego warsztatu pracy i samorządu pozwalającego, choć w ograniczonym zakresie na decydowanie o własnych sprawach, stworzyło warunki sprzyjające uobywatelnieniu chłopów. Powróciło hasło z czasów Insurekcji. Realizowano je przez lat kilkadziesiąt na drodze rozwoju oświaty, najczęściej tajnej, polską pracę społeczną, agitację patriotyczną i w końcu polityzację wsi.

Przechowywane w wiejskiej tradycji wspomnienia o chłopach walczących z Moskalami, spotykało się z dążeniami inteligencji, głównie pochodzenia szlacheckiego, pragnącej włączyć chłopów do walki o niepodległość kraju. Okazją ku temu stały się obchody setnej rocznicy powstania kościuszkowskiego. Stefania Sempołowska, działaczka i organizatorka tajnej oświaty wspominała, że od 1894 r. wzrastało wśród ludu zainteresowanie historią powstania.¹³⁾ Dążąc do rozszerzenia i pogłębienia wiedzy chłopów, działacze oświatowi przystąpili do organizowania odczytów i prelekcji, podczas których wykorzystywano tzw. latarnię magiczną czyli epidiaskop służący do wyświetlania pojedynczych obrazów. Klisze do latarni malowała na szkłe Zofia Stankiewicz. Przedstawiały one kolorowe obrazy z życia Kościuszki i znacznie ożywiały odczyty. Wykorzystywano także literaturę pomocniczą:

życiorys Kościuszki napisany przez Marię Wysłouchową, dzieje B. Głowackiego, patriotyczną poezję Kornela Ujejskiego i Teofila Lenartowicza. Z zagranicy przywożono przedmioty pamiątkowe związane z osobą Naczelnika, m.in. Kazimierz Rzepecki, mąż znanej działaczki oświatowej - Izy Moszczeńskiej, przywiózł z jednej ze swych podróży medal kościuszkowski prezentowany podczas odczytów wygłaszanych w odległych od Warszawy wsiach i miasteczkach.¹⁴⁾ Przy tej okazji rozprowadzano wśród chłopów kopie życiorysów i portrety Kościuszki, które w obawie przed aresztowaniem czy innymi karami chowano za obrazami z wizerunkiem świętych lub wieszano obok nich.¹⁵⁾ O rozpowszechnianiu medalu kościuszkowskiego świadczyła m. in. działalność majstra giserskiego z Bliżyna, skazanego na trzy miesiące aresztu za odlewanie tegoż medalu na - jak się tłumaczył - "prośbę swoich znajomych".¹⁶⁾

Wpływ na rozbudzenie zainteresowań chłopów tradycją kościuszkowską wywierała działalność patriotyczna Narodowej Demokracji, a jej zasługi w tej dziedzinie są niezaprzeczalne.¹⁷⁾ Od 1896 r. kolportowano po wsiach tajne pismo "Polak", na łamach którego szerzono kult Kościuszki, pisząc, że jemu "szczególnie" od włościan należy się niezwykła cześć i miłość, bo był on gorącym przyjacielem i obrońcą uczciwego ludu".¹⁸⁾ W wielu artykułach przedstawiano udział chłopów w walkach o wolność kraju, szczególnie zaś podkreślano ich zasługi w bitwie pod Racławicami, zwracając uwagę na rolę Bartosza Głowackiego, utożsamianego z symbolem walki niepodległościowej chłopów. Agitacja patriotyczna prowadzona na wsi, zastawała część chłopów od dawna przechowujących pamięć o wydarzeniach historycznych. Tak było np. w przypadku wsi Maciejowice, gdzie dzieci przynosiły kwiaty na mogiłę powstańców z 1794 r. Na mogile stał też pamiątkowy krzyż choć - jak zauważała redakcja "Zarania", na łamach którego ukazała się ta informacja - "być może nie wiedzą co ten krzyż przypomina".¹⁹⁾ Trudno stwierdzić, czy zastrzeżenia redakcji wynikały ze znajomości realiów ówczesnego życia wsi i czy te wątpliwości były zasadne. Z przekazów wcześniejszych wiadomo, że

w 1861 r. podczas zorganizowanej wówczas manifestacji patriotycznej, urządzono procesję a jej uczestnicy usypali mogiłę i postawili krzyż w miejscu "gdzie niegdyś był wzięty do niewoli ś.p. Tadeusz Kościuszko".²⁰⁾ Pamięć o tym wydarzeniu, przypomnianym przed wybuchem powstania styczniowego, mogła przetrwać w świadomości mieszkańców wsi. Podobnie trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy organizowane w Galicji i Królestwie Polskim rocznicowe obchody stulecia insurekcji kościuszkowskiej, oraz setnej rocznicy śmierci Kościuszki był tylko wynikiem oddziaływania propagandy docierającej na wieś z zewnątrz, czy też i w jakim stopniu mogły być inspirowane bądź akceptowane przez samych chłopów. Ustalenia literatury i wyniki przeprowadzonej kwerendy prasowej, wskazują na różnorodność sytuacji i zachowań chłopów.

Wspominałam wcześniej, że w Galicji pod koniec XIX w. nie wszyscy chłopci znali bądź pozytywnie oceniali T. Kościuszkę. Stopniowo jednak tradycja kościuszkowska zdobyła uznanie i zrozumienie wśród ogółu chłopów. Szczególną rolę odgrywała w tym względzie działalność powstałego w 1895 r. Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Na mocy decyzji Rady Naczelnej PSL w 1903 r. zapoczątkowano w Galicji obchody święta ludowego. Na jednym z posiedzeń tej Rady, na wniosek Bolesława Wysłoucha przyjęto uchwałę, stwierdzającą, że "Rada /.../ uznaje dzień poświęcony złożeniu hołdu pamięci Kościuszki jako Święto Ludowe i wzywa do obchodzenia go".²¹⁾ Dalej wyjaśniano, że dniem obchodów ma być 4 kwietnia - data bitwy raclawickiej jako "/.../ świetnego zwycięstwa nad przeciwnikami równouprawnienia ludu polskiego".²²⁾ W ramach obchodów tego święta organizowano wiece chłopskie, na których przywódcy ruchu ludowego wygłaszali przemówienia, chłopci zaś inscenizowali potyczki mające przypominać bitwę raclawicką, stawiali pamiątkowe krzyże, śpiewali pieśni patriotyczne, recytowali wiersze o Kościuszcze. Jeden z uczestników obchodów, chłop Michał Olearczyk przemawiając podczas takiego święta w 1905 r. powiedział: "Pierwszy Kościuszko na

chłopa zawołał bracie i pokazał, że ten chłop potrafi bronić ziemi od najezdników. Kościuszkowski pierwszy pokazał przez noszenie sukmany chłopskiej, przez obcowanie z ludem, że chłop godzien jest, by go szanować, zbliżyć się do niego i podać mu rękę".²³⁾ Odwoływanie się do tradycji kościuszkowskiej służyło realizacji politycznego hasła ludowców - równouprawnienia chłopów w społeczeństwie.

Odwołując się do pamięci Kościuszki i kosynierów racławickich formułowano żądania polityczne, np. w 1906 r. w czasie obchodów święta ludowego domagano się bezpośredniego i powszechnego prawa wyborczego w wyborach do sejmu wiedeńskiego.²⁴⁾ Pamięć o walce chłopów służyła więc realizacji ich aktualnych programów i dążeń politycznych. Obchody święta ludowego organizowano w Galicji ze szczególną aktywnością w latach 1904 - 1907. Dowodziły tego artykuły i korespondencje zamieszczane w galicyjskim "Przyjacielu Ludu". W 1905 r., kiedy w Królestwie Polskim trwała rewolucja, na łamach tego pisma, w związku z obchodami święta ludowego, pisano "W tym roku zwłaszcza, wobec poruszenia się całego narodu polskiego, z powodu wypadków w Polsce pod Moskalą, dzień racławicki, to rocznica chwały ludu polskiego, powinien wypaść prawdziwie imponująco".²⁵⁾ Chłopi ludowcy zbierali pieniądze na pomoc dla młodzieży walczącej w zaborze rosyjskim o polskie szkoły. Rok później podobną zbiórkę przeznaczono na wsparcie Polskiego Związku Ludowego, pierwszej partii politycznej chłopów w Królestwie Polskim. Władysław Orkan nawoływał "A oto teraz słyszymy wstający lud Królestwa /.../. Powstanie ludu. Inaczej nam to wygląda, niż za Kościuszki /.../. Inne to czasy - inna broń. Lecz i do tego przyjsć może. Bracia włościanie! /.../ Wszak oni walczą o ideał, który i nam świeci - o Wolną Polskę Ludową! O naszą sprawę walczą. /.../ śpieszmy im z pomocą, aby temu dać świadectwo, iż nie dzieła nas słupy nad Wisłą powtykane. Jednym my sercem i jedną Ojczyzną".²⁶⁾ Wspomnieć należy, że i chłopci ludowcy w Królestwie Polskim interesowali się życiem swoich współbraci w Galicji.

łączące z procesami doświadczeń pamięci państwowej Organizowano

Dostrzegając różnice w charakterze i drogach rozwoju ruchu chłopskiego, z zainteresowaniem odnotowywano przejawy aktywności ludowców galicyjskich.²⁷⁾

Postać Kościuszki sprzyjała odwoływaniu się do wspólnej tradycji chłopskiej i ułatwiała procesy integracji międzyzaborowej. Świadczyły o tym także przygotowania organizacyjne zbrojnego ruchu chłopskiego. Podjęto je w Galicji w 1908 r. tworząc Drużyny Bartoszone, zrzeszające młodzież chłopską przygotowującą się do działań militarnych.²⁸⁾ W drużynach prowadzono działalność o charakterze wojskowym, oświatowym i kulturalnym. Chłopów uczono musztry, regulaminu wojskowego, ćwiczano w strzelaniu i posługiwaniu się bronią chłopską - kosami osadzonymi na sztorc na wzór kosynierów Tadeusza Kościuszki. Poza tym młodzież drużyniacka prowadziła biblioteki, organizowała uroczystości rocznic narodowych, odczyty i prelekcje o treści historycznej. W czasie ćwiczeń i spotkań śpiewano pieśni patriotyczne np. „Bartoszu, Bartoszu”. Jako głównych bohaterów narodowych czczono Kościuszkę i B. Głowackiego. Do tradycji Insurekcji nawiązywał też strój drużyniaków: chłopska sukmana, szeroki pas, czapka krakuska i wysokie buty. Elementem stroju, ale i wyposażenia zbrojnego była kosa. Do epoki kościuszkowskiej nawiązywano poprzez używanie tytułu "naczelnika" co określało najwyższą władzę w drużynie. Ideologia ruchu drużyniackiego, poza walką o niepodległość kraju, wyrażała się w przekonaniu o szczególnej roli chłopów uważanych za główną siłę ludu polskiego tych, którzy "Żywią i Bronią".

Członkowie Drużyn Bartosзовych utrzymywali kontakty z młodzieżą wiejską Królestwa Polskiego, należącą do tajnych organizacji niepodległościowych. Młodzież chłopska z Królestwa przekradała się do Galicji biorąc udział w ćwiczeniach wojskowych urzędnych przez tamtejsze organizacje. Współpracowali ze sobą działacze młodzieżowi skupieni wokół pisma "Drużyna" i ich galicyjscy koledzy zrzeszeni w Drużynach Bartosзовych. Przyświecał im wspólny cel: przygotowanie do walki o wolność ojczy-

zny w imię ideałów zrodzonych w czasie insurekcji kościuszkowskiej.

Umacnianiu poczucia jedności chłopów galicyjskich i królewieckich sprzyjały także wspólne obchody rocznic kościuszkowskich. Na łamach "Wyzwolenia" w listopadzie 1917 r. zamieszczono opis uroczystości zorganizowanych w Raławicach z udziałem około dziesięciu tysięcy chłopów z terenu wszystkich zaborów. Przemówienia wygłosili m.in. Jakub Bojko z Galicji i Błażej Stolarski z Królestwa. W konkluzji sprawozdania stwierdzono: "Uroczystość raławicka wykazała, wielką moc i uświadomienie ludu, który świadom wskazań Naczelnika dąży całą duszą do odrodzenia Ojczyzny".²⁹⁾ Kościuszkowskie przesłanie walki o niepodległość stawało się bliskie chłopom za sprawą partii politycznych. W Królestwie Polskim legendę kościuszkowską podsyciała zarówno endecja jak i organizujący się ruch ludowy. Endecja czerpała głównie z hasła "z polską szlachtą - polski lud", ludowcy na plan pierwszy wysuwali elementy społeczne wyrażające się w zaraniarskim hasle "sami sobie". Czasy kościuszkowskie interpretowali przez pryzmat walki o wyzwolenie nie tylko narodowe ale i społeczne, zmierzające do zrzucenia patronatu ziemiaństwa.³⁰⁾ Pomiędzy tych różnic, obydwie nurty polityczne niosąc na wieś przypomnienie insurekcji kościuszkowskiej, znajdowały dla swych idei oddźwięk i zainteresowanie. Wieś chłopska na przełomie XIX i XX wieku znajdowała się już na takim etapie rozwoju, że hasła wyzwolenia narodowego i demokratyzacji życia społecznego, znajdowały zrozumienie wśród znacznej części chłopów, choć oczywiście nie wszystkich.

W organizowaniu na wsi obchodów stulecia śmierci Kościuszki bardzo aktywnie włączyło się Polskie Stronnictwo Ludowe "Wyzwolenie". Na łamach swojego organu prasowego, niemal w każdym numerze drukowanym w 1917 r., zamieszczano artykuły okolicznościowe i informacje o obchodach nadsyłane przez korespondentów z całego Królestwa Polskiego. Obchody na ogół miały podobny przebieg - odprowadzano uroczyste msze w kościołach połączone z procesjami do miejsc pamięci narodowej. Organizowano

odczyty i prelekcje urozmaicone poezją i pieśniami narodowymi. Chłopi sypali kopce na cześć Kościuszki, ustawiali pamiątkowe krzyże, wznosili pomniki Naczelnika. Niektórzy, jak np. we wsi Walichnów w gminie Sokolniki w pow. wieluńskim, organizowali ochronki dla dzieci, nadając im imię Kościuszki.³¹⁾ Przy okazji uroczystości rocznicowych dawały o sobie znać lokalne konflikty między chłopami a dworem czy plebanią. Tak było np. we wsi Brze gi w gminie Luboła w pow. tureckim. Tamtejsi chłopci wspólnie z nauczycielem Bronisławem Wyganowskim ufundowali pomnik T. Kościuszki. Do redakcji "Wyzwolenia" pisali: "Przykro nam tylko, że pomniczek nie został poświęcony ale nie nasza w tym wi-na".³²⁾ Domyślać się można niechęci miejscowego proboszcza wobec inicjatyw chłopów - ludowców.

W innych wsiach obchody kościuszkowskie integrowały społeczność wiejską. Przytoczę choćby przykład ze wsi Przewodów i Boża - Strumiany w gm. Kozłowo w pow. pułtuskim. Na uroczystość przybyła z Warszawy znana działaczka oświatowa, Stefania Bojarska. Po wysłuchaniu jej odczytu, chłopci zorganizowali Koło Młodzieży Ludowej im. T. Kościuszki. Obecna na spotkaniu ziemianka Kisielnicka dla uczczenia obchodów ofiarowała dom i trzy morgi ziemi we wsi Gیزی, z przeznaczeniem ich na powiatową szkołę ogrodniczo - warzywniczą. Inicjatywa ta spotkała się z uznaniem i aplauzem zgromadzonych chłopów.³³⁾ Z treści korespondencji nadsyłanych do "Wyzwolenia" można wnioskować o zaangażowaniu znacznej części chłopskiej młodzieży w organizację uroczystości i obchodów kościuszkowskich. Przy tej okazji powoływano koła młodzieży nadając im imię Kościuszki. Zazwyczaj koła rozpoczynały swą działalność od amatorskich występów teatralnych. Tytuły wystawianych sztuk nawiązywały do czasów insurekcji, np. "Kościuszko pod Racławicami" czy "Racławickie kosy". Pierwsze, na ogół udane występy zachęcały młodzież do tworzenia teatrów amatorskich stanowiących ważny element w rozwoju aktywności wsi.³⁴⁾ Dla młodzieży chłopskiej udział w uroczystościach kościuszkowskich był pierwszą lekcją patriotyzmu. W ślad za tym, już po zakończeniu obchodów, młodzież

uczestniczyła w pracach oświatowych prowadzonych zgodnie z kościuszkowskim przesłaniem, w myśl którego chłopci powinni być żywicielami i obrońcami narodu.³⁵⁾ Dla młodego pokolenia wsi, tradycja kościuszkowska sprzyjała realizacji aspiracji społecznych i narodowych, przyspieszała i ułatwiała proces określany umownie "Wchodzeniem chłopów w naród". Odwoływanie się do wartości doby kościuszkowskiej, nie tylko sprzyjało utożsamianiu się z przeszłością narodu, ale także uzasadniało konieczność uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym i przekształcaniu go z korzyścią dla chłopów.

Rocznicowe obchody kościuszkowskie umożliwiały chłopom poznanie własnego miejsca w przeszłości jako warunku wstępnego dla określenia się wobec teraźniejszości i przyszłości, pomagały w tworzeniu aktualnej rzeczywistości. Dość wyraźnie pisał o tym chłop Zaborowski, stwierdzając "Przysięga Kościuszki to nie tylko wspomnienie chwili dziejowej, to żywy a najświętszy przykaz, że musimy sami zdobyć przyszłość narodową, że i ja i ty bracie i wy sąsiedzi i inni /.../ musimy ten obowiązek podjąć i wypełnić".³⁶⁾ Inny chłop, Władysław Koźmiński wspominając o bohaterach narodowych czasów kościuszkowskich apelował "/.../ a teraz pamiętajmy, że odrodzenie Polski Niepodległej od nas zależy jako od największej potęgi narodu /.../ Niech każdy z nas weźmie żagiew ognia świętego i budzi uśpionych z martwoty i opieszałości na sprawy ojczyste".³⁷⁾ Podobny wydźwięk miały niektóre rezolucje i odezwy wydawane przez Polskie Stronnictwo Ludowe "Wyzwolenie". W 1916 r. na zjeździe delegatów PSL ziemi radomskiej uchwalono "nam trzeba Polski niepodległej. Chcemy, żeby rządy w niej były sprawiedliwe i aby lud wiejski w tym rządzeniu brał udział. Tego chciał Kościuszko ze swymi kosynierami-chłopami, tak też postanawia zjazd chłopski Ziemi Radomskiej".³⁸⁾ Ruch ludowy nawiązując do idei kościuszkowskiej, przybliżał chłopom obraz niepodległej "Polski Ludowej" jako państwa demokratycznego, w którym chłopci mieli zajmować należne im miejsce.

Do tradycji kościuszkowskiej odwoływano się także przy popularyzowaniu wśród chłopów Legionów mających stanowić początek przyszłej armii polskiej. Celowi temu służyło m.in. przedstawianie Józefa Piłsudskiego jako godnego następcy Kościuszki. W odezwie PSL, propagowanej na terenie Lubelszczyzny pisano: "Oto stanął na czele narodu Naczelnik i Wódz - Józef Piłsudski /.../ Od czasów Kościuszki nie było w Polsce człowieka, któremu by lud, równie jak Jemu, ufał i wierzył".³⁹⁾ Odezwa ta wydana w dniu 1 grudnia 1918 r. nawoływała chłopów, aby w imię obrony niepodległości kraju wstępowali do oddziałów wojskowych i walczyli pod dowództwem Piłsudskiego, tak jak ich przodkowie bili się o wolność ojczyzny pod sztandarami Kościuszki. Podobnie jak Kościuszko miał Piłsudski łączyć dwa chłopskie ideały: walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe. Występował więc w roli obrońcy interesów chłopów, który miał zapewnić "ziemię wszystkim bezrolnym, pomoc i opiekę wszystkim pracującym" a także "obronić kraj przed wrogami i niebezpieczeństwem".⁴⁰⁾ Oceniając Piłsudskiego na podstawie wcześniejszej działalności w PPS, przywódcy ludowi zachęcali chłopów do uznania jego autorytetu jako Naczelnika narodu i Państwa.

Do roli spadkobiercy i następcy Kościuszki pretendował także W. Witos. Jednakże w przeciwieństwie do Piłsudskiego, kreowanego na obrońcę chłopów przez działaczy ludowych z terenu Królestwa Polskiego, W. Witos sam dążył do stworzenia takiego wizerunku. Na problem ten zwrócił uwagę J. Chałasiński, który analizując wspomnienia Witosa opatrzył je komentarzem "/.../ przyrównywanie własnej osoby do postaci Kościuszki nie było czymś nieprawdopodobnym dla człowieka, który kilkakrotnie stał na czele rządów w kraju. Nie sposób jednak bardziej szczegółowo prześledzić wpływ osobowy ideału Kościuszki na ambicje życiowe młodego Witosa. Szło to niewątpliwie w parze z procesem, w którym Kościuszko przestawał być dla wyobraźni pastucha ideałem dobrego szlachcica /.../ a stawał się historycznym bohaterem narodowym ucieleśniającym honor i dążenie całego narodu".⁴¹⁾

Przypisywanie politykom wzorca osobowego Kościuszki dowodzi jak ważny i popularny był on wśród chłopów polskich. Odgrywał rolę szczególną - integrował ich nie tylko z narodem, pomagał w zacieraniu różnic międzyzaborowych ale także uosabiał cechy przywódcy, powszechnie akceptowanego i uznawanego. Rozumieli to politycy i działacze chcąc zyskiwać popularność dla głoszonych haseł i programów. Odwoływali się do mitu kościuszkowskiego zwolennicy różnych orientacji politycznych widząc w nim narzędzie pozyskiwania chłopów. Niezależnie też od sympatii politycznych, działacze chłopscy dostrzegali w tradycji kościuszkowskiej przede wszystkim jej wartości patriotyczne i narodowe. Kwestie społeczne zaś interpretowano różnie, zależnie od poglądów dotyczących roli i miejsca chłopów w społeczeństwie.

W dziejach ruchu chłopskiego tradycja kościuszkowska spełniała funkcję klamry spajającej przeszłość, w której chłop polski walczył w obronie ojczyzny, z przyszłością w której niepodległość przywrócona została przy czynnym współudziale mieszkańców wsi. Specyficzna rola tej tradycji polegała także, poza innymi wspomnianymi wcześniej czynnikami, na przełamywaniu wielowiekowej izolacji społecznej i narodowej chłopów. Wieś zamknięta w świecie własnej tradycji i kultury, żyła w oddaleniu od polskich problemów ogólnonarodowych. Nędza codziennego bytowania, poddaństwo i pańszczyzna powodowały, że z perspektywy życia wsi, zagadnienia bytu narodowego, losów państwa pozostawały odległe i niemal niewidzialne. Rozbiory i utrata państwa nie poruszyły ogółu chłopów, dla których bliższe i ważniejsze pozostawały stosunki z dworem. Sytuacja ulegała zmianie wraz z rozwojem świadomości narodowej i społecznej chłopskiej wsi. Rozwój ten, zależny od różnorodnych czynników, dokonywał się także przy pomocy legendy kościuszkowskiej, która utożsamiała dwa ważniejsze chłopskie problemy: wolność społeczną i narodową. Tradycja kościuszkowska niosła z sobą przesłanie spójności tych zagadnień i zapewne dlatego znajdowała wśród chłopów szczególnie żywy oddźwięk. Pamięć o kościuszkowskich

czasach ułatwiała przywódcom chłopskim rozbudzanie swych współbraci pod hasłami: całość, wolność, niepodległość. W praktyce oznaczało to aktywne działanie chłopów na rzecz odbudowy państwa polskiego złożonego z ziem wszystkich zaborów, wolnego od ucisku narodowego i społecznego, równorzędnego wobec innych państw europejskich.

Przypisy:

- 1 Por. J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 91 - 191; R. Tomicki, *Tradycja i jej znaczenie w kulturze chłopskiej*, "Etnografia Polska" 1973, t. 17, z. 2, s. 41 - 57; Cz. Robotycki, *Podmiotowe rozumienie tradycji*, [w:] *Tradycja i nowoczesność wsi kapitalistycznej w przemysłowych rejonach Polski środkowej*. Acta Universitatis Lodziensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego Folia Historica, Serial, z. 43, s. 167 - 173.
- 2 H. Brodowska, *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społeczno narodowej*, Warszawa 1984, s. 190 - 196.
- 3 Por. B. Leśnodorski, *Z dziejów hasła "Żywią i Bronią" 1794 - 1944*, [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane H. Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 223 - 234.
- 4 J. Chałasiński, *Tradycje i perspektywy przyszłości kultury polskiej*, Warszawa 1970, s. 136.
- 5 Por. A.F. Grabski, *Troski i nadzieje. Z dziejów polskiej myśli społecznej i politycznej XIX wieku*, Łódź 1981, s. 96 i nast.; A. Barszczewska - Krupa, *Generacja powstańcza 1830 - 1831. O przemianach w świadomości Polaków XIX wieku*, Łódź 1985.
- 6 Cyt. wg A. Barszczewska - Krupa, op. cit., s. 173.
- 7 W. Witos, *Moje wspomnienia*, Paryż 1965, t. 1, s. 125 - 126.
- 8 Tamże, s. 201; Por. też S. Siekierski, *Literatura narodowa w piśmiennictwie chłopskim*, "Przegląd Humanistyczny" nr 6 (315), Warszawa 1992, s. 92.
- 9 W. Witos, op. cit., s. 133 - 135.

- 10 J. Chałasiński, *op. cit.*, s. 135.
- 11 S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 15.
- 12 K. Mikoszewski, *Pamiętniki moje*, cyt. wg S. Kieniewicz, *loc. cit.*
- 13 S. Sempołowska, *Ze wspomnień nauczycielki*, [w:] *Pisma pedagogiczne i oświatowe*, red. M. Falski, Warszawa 1960, s. 553.
- 14 *Tamże*.
- 15 "Przegląd Wszechpolski" 1896, nr 19, s. 435 - 438; Por. H. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864 - 1904*, Warszawa 1967, s. 293.
- 16 "Przedświt" 1896, nr 8, s. 20.
- 17 Por. T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887 - 1914*, Warszawa 1992, s. 61; Tenże, *Revolucja a kształtowanie się kultury politycznej chłopów - wzorce propagowane propagowane Narodowi Demokraci, ludowcy, socjaliści*, [w:] *Spółeczeństwo i polityka - dorastanie do demokracji - kultura polityczna w Królestwie Polskim*, red. A. Żarnowska, T. Wolsza, Warszawa 1993, s. 102 - 103.
- 18 "Polak" 1987, nr 3.
- 19 "Zaranie" 1919, nr 22, s. 436.
- 20 J. Willaume, *Wieś lubelska przed uwłaszczeniem*, Lublin 1964, s. 134.
- 21 J. Bińczak, *Święto ludowe 1904 - 1964*, Warszawa 1965, s. 9.
- 22 *Tamże*, s. 10.
- 23 "Przyjaciel Ludu" 1905, nr 15, s. 5.
- 24 *Ruch ludowy w zaborze austriackim do 1914*, opr. S. Kowalczyk [w] *Zarys historii polskiego ruchu ludowego*, t. 1, Warszawa 1963, s. 62.
- 25 "Przyjaciel Ludu" 1905, nr 12.
- 26 Wł. Orkan, *Odezwa do braci chłopów*, cyt. wg J. Bińczak, *op. cit.* s. 18 - 19.
- 27 *Bojowanie ludowców w Galicji*, "Zaranie" 1913, nr 41, s. 1073 - 1075.
- 28 Wł. Fołta, *Ruch ludowy w Przeworskiem*, Warszawa 1975, s. 27 - 31
- 29 "Wyzwolenie" 1917, nr 44.
- 30 T. Nocznicki, *O Konstytucji 3 Maja*, [w:] *Wybór pism*, pod red. H. Syski, Warszawa 1965, s. 106. Por. też H. Brodowska, *Tradycje*

3 Maja w ruchu ludowym, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, pod red. A. Barszczewskiej - Krupy, Łódź 1991, s. 186 - 194.

- 31 "Wyzwolenie" 1918, nr 45, s. 434.
- 32 "Wyzwolenie" 6. I. 1918, nr 1, s. 5.
- 33 "Wyzwolenie" 4. XI. 1917, nr 44; "Ziemiańska" listopad 1917, z. 11.
- 34 H.T. Jakubowski, *Teatr amatorski na wsi. Zarys historii*. Warszawa 1978, s. 61 - 62; "Drużyna" maj 1918, s. 13.
- 35 O losach koła młodzieży im. T. Kościuszki zorganizowanego w październiku 1917 r. w Kałowie, pisano na łamach "Drużyny". Koło liczące 36 osób prowadziło głównie działalność oświatową poprzez organizowanie kursów, odczytów, bibliotek. Jednak po półrocznej działalności, decyzją władz powiatowych koło rozwiązano, uznając jego działalność za niebezpieczną. "Drużyna" 23. XI. 1918, nr 16, s. 6 - 7.
- 36 Zaborowski, Przysięga Kościuszki, "Wyzwolenie" 25. III. 1917, nr 12.
- 37 W. Koźmiński, Ku czci naszych bohaterów, "Wyzwolenie" 21. II. 1917, nr 8, s. 93 - 94.
- 38 *Pisma ulotne stronnictw ludowych w Polsce 1895 - 1939*, oprac. St. Kowalczyk, A. Łuczak, Warszawa 1971, s. 60.
- 39 Fr. Żurek, *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1937, s. 259.
- 40 Tamże, s. 260.
- 41 J. Chałasiński, op. cit., s. 138.